Łódź

CENA NUMERU 25 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXIV rok istnienia.

Redakcja i Administ. w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anoninowych nie umieszcza się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 2-go listopada № 332

Gabinet będzie sformowany za dwa dni

Dokąd wyjedzie marsz. Piłsudski?

WARSZAWA 1.12 Koła dobrze poinformowane są zdania, że płk. Sławek gotową listę gabinetu przedstawi Panu Prezydentowi Rzplitej w ciągu najbliższych dwóch dni.

Wydaje się to tembardziej prawdopodobne, że zmiany w dotychczasowym składzie rządu mają być bardzo nieznaczne, a dotyczą dwóch czy trzech foteli ministerjalnych.

Dotychczas p. Sławek rozmawiał z upatrzonymi przez siebie współpracownikami prywatnie, dzisiaj mają się rozpocząć rozmowy oficjalne.

W każdym razie powiedzieć można, że alarm uczyniony przez opozycję co do ewentualnych zmian w ministerjum spraw zagranicznych jest conajmniej przedwczesny, bowiem przed sesją genewską, tj. przed 15 stycznia roku przyszłego żadne posunięcia w personaljach polityki zagranicznej nie będą dokonane.

WARSZAWA 1.12. O wyjeździe marsz. Piłsudskiego pisze korespondent lwowskiej „Gazety Porannej“:

Marsz. Piłsudski —wyjechać ma według informacji miarodajnych na okres 6 miesięczny zagranicę. Według jednych informacji Marsz. Piłsudski wyjeżdża na Madeirę, według innych Marsz. Piłsudski ma osiąść na okres swego wyjazdu we Włoszech, częściowo zaś w południowej Francji lub Hiszpanji.

Według innych informacji, krążących w kołach politycznych Marsz. Piłsudski częściowo poświęci ten czas poprawie swego zdrowia, częściowo zaś spełni jakoby pewną misję zagraniczną, jeżdżąc po różnych krajach europejskich. W związku z tem mówi się o nominacji płk. Becka na stanowisko pierwszego lub drugiego wiceministra spraw zagranicznych. W tym charakterze płk. Beck ma towarzyszyć Marsz. Piłsudskiemu w jego wyjeździe zagranicznym.

Wedłu ostatnich pogłosek zostało jakoby już zdecydowane miejsce pobytu marsz. Piłsudskiego zagranicą. Mają to być Włochy.

Podwyżka komornego?

WARSZAWA 1.12 (wł. Grz.) Jedną z pierwszych prac nowego gabinetu ministrów. będzie przedłożenie rządowe o 70 procent zwyżkę, zasadniczego komornego, dla mieszkań większych i o 40 procent dla mieszkań mniejszych. Rząd chce się w ten sposób wywiązać z zobowiązań przyjętych wobec właścicieli nieruchomości przed wyborami. Atoli z wypowiedzianej podwyżki — według projektu rządowego ma pójść 60 procent względnie 30, na rzecz kapitału rozbudowy, a dziesięć procent otrzymają właściciele nieruchomości.

Prezesem Stronnictwa Narodowego, wybrano większością głosów p. Rybarskiego.

Zorganizowane kłamstwo niemieckie

Prasa francuska o zajściach na Górnym Slasku

PARYŻ, 1.12. W „La Victoire“ ukazał się dłuższy artykuł George'a Bienaime o propagandzie niemieckim, zgłoszonym do Ligi Narodów z powodu zajść na Górnym Śląsku podczas wyborów. Autor podkreśla zniekształcenie szeregu faktów, których dopuściła się prasa niemiecka.

Zorganizowane kłamstwo — oświadcza on — było zawsze jednym ze środków, do którego uciekała się dyplomacja niemiecka.

Liczne i tak świetnie wyszkolone dzienniki niemieckie, w każdej chwili, kiedy im się podoba, otwierają między Europą zachodnią i wschodnią ogień krzyżowy. Między naszymi sojusznikami a Francją istnieje szeroki korytarz niemiecki, pełen kłamstw i stacji nadawczych, które niemało nam dokuczają.

„Co pomyśli Liga Narodów — zapytuje francuski dziennikarz — o tym olbrzymim memorjale, zaimprowizowanym naprędce który złożyli Niemcy w spawie wyborów na G. Śląsku, gdzie Niemców poturbowali nieco Polacy, gdy jednocześnie Polaków mordowali Niemcy?

Owa poczciwa Liga Narodów, która na szczęście czerpie swe wiadomości nietylko ze źródeł niemieckich, pomyśli oczywiście, że podpalacz, spiesząc z okrzykiem „gore“, chce wprowadzić w błąd swe otoczenie. Przypomni sobie tych Polaków, zamordowanych niedawno na granicy pruskiej przez Niemców. przypomni sobie i te gwałty, których ofiarą padli w roku b. artyści polscy mężczyźni i kobiety w czasie występów na G. Śląsku niemieckim wcale nie w okresie szału i gorączki wyborczej, lecz w pogodnym i cichym dniu niedzielnym — pomyśli o polskim przodowniku policji Sznapce, który otrzymał 18 pchnięć nożami i zmarł z braku pomocy lekarskiej, której odmówił mu lekarz niemiecki.

„Wówczas — oświadcza autor artykułu —będzie Liga miała może odwagę powiedzieć że ognisko, które wywołuje całą tę kampanję, znajduje się w Niemczech, a nie w Polsce.

Hakata szaleje na niemieckim Śląsku

Nie dopuszczono artystòw polskich do występów

GLIWICE, 1.12. Wczorajszą niedziela na Śląsku Opolskim upłynęła pod znakiem antypolskich wieców protestacyjnych przeciw rzekomym gwałtom nad mniejszością niemiecką na Śląsku polskim.

W Gliwicach przebieg manifestacji był spokojny; przemawiał b. komisarz plebiscytowy adwokat Kaffanke. Wiec zakończył się odśpiewaniem „Deutschland, Deutschland über alles“.

W Raciborzu przemawiał znany hakatysta, centrowiec prałat Ulitzka. Przemówienie jego było poświęcone myśli odwetu. Wiec jednak zakończył się spokojnie.

Gorzej już było w Opolu. Po przemówieniu radcy policji Kabotha, tłum demonstrantów nacjonalistyczny wznosząc antypolskie okrzyki, przeciągnął przez miasto, odgrażając się, że sprawi krwawą łaźnię artystom polskim, którzy mieli przybyć popołudniu z „Weselem na Górnym Śląsku“ do Gostawic.

Już na kilka godzin przed przyjazdem pociągu, wiozącego polskich artystów z Katowic, zebrał się przed dworcem w Opolu tłum bojówkarzy niemieckich, złożony z około 1000 osób.

Widząc groźny nastrój a nauczona doświadczeniem poprzedniej masakry, policja wyprowadziła polskich artystów poprzez tory przez dworzec towarowy.

Zawiedziony w nadziejach tłum zadowolił się tylko wznoszeniem okrzyków i wygrażaniem się, przyczem poturbowano jednego wywiadowcę policji.

W Gostawicach również oczekiwał artystów tłum hitlerowców, lecz i tu policja zapobiegła ekscesom.

Wygrażano się jednak zespołowi jak i przybyłemu na przedstawienie polskiemu konsulowi gen. p. Malhomme.

W obawie przed powtórzeniem manifestacji, artystów po przedstawieniu wywieziono inną drogą, omijając Opole. Artyści eskortowani byli przez 3 samochody ciężarowe z załogą policyjną.

OPOLE, 1.12. Niemieckie organizacje bojowe w Opolu odbyły posiedzenie, na którem uchwalono dokonać zamachów na wybitnych działaczy polskich.

Kierownik Zw. Polaków, p. Szczepaniak, otrzymał ostrzeżenie ze strony niemieckiej o projektowanym na jego osobę zamachu.

W dniu wczorajszym po mieście Opolu poza antypolską demonstracją uliczną odbyła się rewja niemieckich organizacji bojowych, wyekwipowanych na sposób wojskowy.

Ludność polska żyje w ciągłej obawie o swoje życie.

Zwycięstwo hitlerowców w Bremie

Podczas wyborów do senatu

BERLIN, 1.12. Podczas wczorajszych wyborów do Senatu bremeńskiego wszystkie stronnictwa od komunistów do niemiecko narodowych straciły proporcjonalnie ilość głosów.

Z wyborów zwycięsko wyszli jedynie narodowi socjaliści, którzy w porównaniu z wyborami do Reichstagu zyskali 100 procentów głosów. Podczas gdy 14 września hitlerowcy otrzymali 26.137 głosów, obecnie zdobyli 51.324 głosy

Mrozy w Rosji i Skandynawji

Do Polski mają nadejść koło 10 grudnia

WARSZAWA, 1.12.

Na północy i wschodzie Europy zima zaczęła się już na dobre.

W Rosji środkowej i północnej panują już mrozy i śnieżyce. W Uralu temperatura wynosi — 8 st., w Moskwie —4 st., w Leningradzie —2 st. Z wielu stron donoszą o ogromnych zadymkach śnieżnych. Fale mrozów nie obejmują, jak dotąd, Ukrainy, gdzie temperatura wynosi plus 5 st. i gdzie padają deszcze.

Skandynawja znajduje się również w strefie zimy. Mróz na półwyspie skandynawskim waha się od 2—10 st. Donoszą jednak że od zachodu idzie na Skadynawję fala ciepłego powietrza.

W Polsce, w Europie środkowej i zachodniej utrzymuje się jeszcze temperatura powyżej zera, która się waha od plus 5 st. do plus 10 st.opni.

Mrozów należy się spodziewać w Europie środkowej i Polsce dopiero 10 grudnia.

STRAJK w SZKOCJI

Objął wszystkie kopalnie

LONDYN, 1.12. Zapowiadany na niedzielę wybuch strajku węglowego w Szkocji objął niektóre kopalnie. W okręgu Lanarkshire wstrzymano pracę w niedzielę wieczór. Strajkujący wystawili wszędzie posterunki. W okręgu Ayushire górnicy postanowili tymczasem kontynuować pracę i zgodzili się przez 14 dni pracować po 8 godzin.

Zw. zawodowy górników w Szkocji wystąpił z żądaniem natychmiastowego zwołania komisji rozjemczej, która ma odbyć pierwsze posiedzenie już dzisiaj.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

BURZA W HISZPANJI

Nad Hiszpanją szaleje w dalszym ciągu gwałtowna burza. Poziom wody w rzekach podniósł się bardzo znacznie. Wiele okrętów musiało szukać schronienia w portach. Panuje zaniepokojenie co do losu dwóch szalup które dotychczas nie wróciły.

SAMOLOT ZABIJA CZWORO DZIECI

W miejscowości Chipewand w Anglji lądujący samolot wpadł na grupę dzieci, zajętych zabawą i zabił czworo dzieci na miejscu, czworo zaś jest ciężko rannych. Pilot i pasażer samolotu nie ponieśli żadnej szkody.

PORWANIE PIELĘGNIAREK

Dwie pielęgniarki angielskie, należące do misji, działającej w Chinach środkowych napadnięte zostały przez bandytów w pobliżu Pac Tu Szen, którzy zrabowali je, zabrali im ubranie i uprowadzili w niewolę.

SPALENIE NARKOTYKÓW

Transport narkotyków, wartości zgórą 2 milj. dolarów meksykańskich, skonfiskowany ostatnio przez chińskie władze celne, na parowcach włoskich, został publicznie spalony.

—:0:—

GIEŁDY.

Warszawa, 1-go grudnia

Waluty: Dol. St. Zjed. 8,89,1/2

Dewizy. Holandja Londyn 43.31 Nowy Jork 8.915 Nowy Jork (Kabel) 8,924 Paryż 35,04.1/2 Paryż 35.04, Praga 26,45 Szwajcarja 172,80 Stokholm 239.47 Włochy 46,70 Wiedeń 125,58

Popyt mniejszy, tendencja mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89, i pół. Rubel złoty 4,69 Gram czystego złota — 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin — 212,66.

Papiery procentowe. 3 proc. poż. budowlana 50.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 99,00 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54,75 10 proc, poż, kolejowa 104,00 (w proc.) 8 proc. L,Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp, kraj. 94,00 (zł. 161,68) 7 proc L. Z Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc, oblig Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc, L, Z, Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68) 7 proc, L, Z, Banku rolnego 83,25 (w proc.) 4,1/2 proc. L. Z, ziemskie 53,25, 4,1/2 proc. L. Z, m. Warszawy 54,50; 8 proc. L. Z m. Warszawy 72,75—72,60; 8 proc. L. Z. Łodzi 64,50 — 64,25 68,00 8 proc. m. Piotrkowa 8 proc, L. Z, Częstochowy 64,75

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Dwa systemy

Onegdaj przez radjo mieliśmy możność słyszeć odczyt z Moskwy p.t. „Dwa systemy", w którym jakiś towarzysz-bolszewik, wykładał innym kajdaniarzom z Rosji i nie z Rosji, w jaki sposób zlikwidować własność prywatną,

Dwa systemy—zdaniem prelegenta i tylko dwa prowadzą do tego cego: jeden „nastojaszczyj" — bolszewicki, prosty i niezawikłany, mianowicie, odrazu zwyczajna grabież, z cudzoziemska, dla większego mydlenia oczu, zwana „nacjonalizacją",

Szanowny prelegent — ze względu na Europę, nie dodaje, co zrobić z właścicielami prywatnej własności, ale dopełnia to w sposób dobitny i nie pozostawiający nic do życzenia, kronika morderstw w Rosji, w imieniu państwowej moralności.

Nieco przydługie wywody odczytowe w tym kierunku, zasłaniające istotny stan rzeczy — można zredukować do dwóch prawnych czynności i jedna — to uderzenia drążkiem żelaznym po łbie przestępcy, który ośmielił się czegoś dorobić własną pracą, druga to „zetatyzowanie" jego własności — trzecia, o której autor nie wspomina, ale praktyka życiowa wyraźnie to podkreśla, — roztrój i ruina warsztatu pracy, przedsiębiorstwa, czy majątku.

W drugiej części odczytu — autor zajmuje się inną zgoła metodą „nacjonalizacji" dłuższą, mozolniejszą, ale dającą znacznie poważniejsze zyski materjalne, a mianowicie metodą powolnego, „chronicznego" wycieńczania towarzysza burżuja, przez „racjonalnie pomyślany" system podatkowy i odpowiedni dobór oddanych tej „idei" urzędników komunistów.

System ten polega na nakładaniu podatków z reguły, przenoszących dochody z przedsiębiorstwa, skutkiem czego przechodzi ono powoli w ręce władz państwowych, komunalnych, czy społecznych.

Otóż, ten drugi system jest znacznie lepszy, gdyż nie wywołuje zbytnich krzyków, krzywdzeni narzekają tylko na podatki—NIE WIDZĄC CELU, DO KTÓREGO TO WSZYSTKO ZMIERZA, — w dodatku wprowadza się czynnik moralnego zainteresowania ze strony pseudo-właściciela fabryki, handlu, czy warsztatu, czynnik, który zmusza go do poświecenia się i natężenia wszystkich sił fizycznych i moralnych celem ratowania swojego przedsiębiorstwa.

Tego rodzaju „katorżne roboty", są zdaniem autora — daleko lepsze, niż zesłanie na Sołowieckie wyspy, gdzie zesłaniec pracuje pod przymusem, niema zapału dla ideologji państwa, kiedy we własnym przedsiębiorstwie powodowany iluzją, uratowania go przed nieuchronną zagładą, wytęża wszystkie swe siły, nie dośpi, nie doje, a pracować będzie bez wytchnienia, z całej duszy.

Państwo i tak mu odbierze wszystko, nietylko zyski, ale potrochu i samą własność, sprowadzając go powoli do poziomu trzeciorzędnego funkcjonarjusza, którego jedynym zadaniem jest, dostarczać państwu pieniędzy i słuchać, przysłanego ze stolicy towarzysza.

Otóż w Europie zakorzenił się ten drugi system. W takim Wiedniu, niemal połowa domów, dzięki podatkom, znajduje się w ręku władz komunalnych.

Jaskrawym też tego przykładem jest również pabjanicka firma Krusche i Ender w „Szwajcarji", gdzie już 30 procent fabryki posiada państwo — za podatki.

Znany pewien kraik w Europie, gdzie również wprowadzono opodatkowanie ludności, nie według możności, a według tego co potrzebuje państwo ewentualnie urzędnik, któremu nie zapłacono łapówki.

Ponieważ mamy tam własnego korespondenta — możemy służyć nawet przykładami. Przemysłowiec X, otrzymał rozłożenie podatku na raty. Płacił regularnie raty przez długi czas — aż władze się spostrzegły, że gotów się wypłacić, wobec tego, jednego dnia przyjechał sekwestrator i sprzedał mu meble i maszyny poprzednio już opisane, zapisane i opieczętowane. Siedem i pół rekursów, które naiwniak napisał w tej mierze, stanowią cenną inkrustacje biurka pana woźnego.

Pan Y. dobrowolnie wyprzedał część rzeczy i za psie pieniądze oddał wielkie zapasy obuwia, aby uchronić, chorą na serce, żonę, od ciągłych wizyt pp. komorników, sekwestratorów et tutti quanti — otrzymał pokwitowanie z urzędu skarbowego, że do dnia tego i tego, wszystkie podatki są zapłacone i nic nie jest winien. W tydzień potem przyszedł sekwestrator.., i zajął mu meble za jakiś tam podatek 1923 roku..

Miły ten kupiec, chodzi teraz i uśmiecha się łagodnie do każdego. Rodzina stara się mu o miejsce w zakładzie dla umysłowo chorych, gdzie wielu takich już, jak on — usiłuje bezskutecznie dojść do zdrowia.

Inny zasię, obywatel, — wstrzymajcie śmiech o przyjaciele — powołując się na prawa, potrafił znieść jakiś podatek, o który go męczył sekwestrator.

— To panu płazem nie ujdzie, rzekł ostatni i tak pan zapłaci to, co ja chce; nie dziś to jutro.

Jakoż doszukano się, że nie zapłacił w 1927 roku, coś na naszą walutę 12 złotych i kropnięto mu od tego karę, coś na naszą walutę koło 900 złotych, tj: akurat tyle, co wynosił zniesiony podatek.

Pewnemu doktorowi tamże, wpakowano obrotowy podatek od 40 tysięcy, dochodowy od 150 tysięcy!

Zato urzędnicy, którzy pracują z poświęceniem dla dobra Ojczyzny — są wzorem oszczędności i wszelkich cnót ewangelicznych.

Znamy jednego, co mając liczną rodzinę, ma na naszą walutę, coś około 300 złotych miesięcznej pensji, buduje domek na polesiu, zasię mama innego kupiła niezgorszą kamieniczkę, a szwagier trzeciego kupił ostatnio brylanciki żonie, za 11.000 złotych, też na naszą walutę...

Co znaczy piękna zasada P.K.O.: pracuj i oszczędzaj.

W Bolszewji, gdzie panuje niepodzielnie system pierwszy — tego rodzaju wypadki są niezmierną rzadkością

Tam przeważnie urzędnicy deponują pieniądze zagranicą, na wypadek wybuchu jakiej żywiołowej radości np. w rocznicę śmierci Lenina, lub coś podobnego — i związanej z tem potrzeby nagłego wyjazdu.

Podkreślić należy wyraźnie, że Polska w odróżnieniu od powyższego, prowadzi doskonałą politykę podatkową i odznacza się tem od wspomnianego państwa. U nas system podatkowy, jest wzorem, z którego po długie wieki czerpać będą naukę i doświadczenie wszystkie narody ziemi, a Bóg Wszechmocny każdemu urzędnikowi skarbowemu zapali niedługo aureolę świętości, ponad urzędową czapką.

Zresztą, wyraz zadowolenia z nich i z istniejących warunków, dali obywatele naszej ojczyzny z dostępem do morza — głosując hurmem w ostatnich wyborach za utrzymaniem dotychczasowego kierunku i doskonałych rządów.

Z tego jasno wynika, że nie jest to naród idjotów — na jaki wygląda, lub jak go poniektórzy nazywają.

AS.

AKTUALJA

ADOLF... „Nie znaleźli winy"
MISTRZ CEREMONJI: Któż tu mówi o winach, są inne przyczyny...
Kto długo był w więzieniu, widział słyszał wiele,
A rząd ma swe widoki, ma głębokie cele
Które musi ukrywać. — To jest rzecz rządowa.
Tajniki polityczne — myśl gabinetowa..

III cz. Dziadów
Adam Mickiewicz

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

W sanacyjnej atmosferze

LEKARZ-PRZECHODZIEN i PAN INSPEKTOR POLICJI

Sensacyjna sprawa sądowa w Poznaniu

Dnia 17 listopada 1929 r. w Poznaniu odbywały się obrady „Piasta", które pod koniec zostały rozbite. Policja poznańska pod komendą nowoprzybyłego podinspektora Greffnera kilkakrotnie szarżowała tłumy. Wieczorem w mieście nastąpiło pewne uspokojenie. Około godz. 8-ej koło cukierni „Esplanada" przechodził podinspektor policji na miasto Poznań pan Bolesław Greffner i natknął się na dr. Raczka idącego w towarzystwie swego znajomego. Z nieustalonych przyczyn podinspektor Greffner zaczepił dr. Raczka w sposób nieco brutalny, twierdząc, iż użył on pod jego adresem obelżywego słowa „szkieł". Dr. Raczek temu zaprzeczył dodając, że wogóle tego słowa nie rozumie i nie zna. Zdenerwowany komisarz rozkazał zaczepionemu pójść do komendy, przyczem chwycił go za rękę. W komisarjacie nastąpiła ostra indagacja, w czasie której podinspektor Greffner w niesłychany sposób znieważał dr. Raczka. M. in. wykrzykiwał pod adresem dr. Raczka: „Ja cię nauczę! Kto cię zrobił lekarzem? — Ty świnio, dranie itd." Zajściu temu przyglądał się podwładny Greffnera, obecnie już emerytowany 30-letni aspirant policji Krasucki. W końcu podinspektor Greffner chciał całe zajście zbagatelizować, a na propozycję dr. Raczka aby je załatwić na innej drodze, podsunął temu ostatniemu pięść do nosa i powiedział; „Jakeś niewinny, to pocałuj".

Znieważony dr. Raczek wniósł skargę do sądu. Na pierwszej rozprawie podinspektor Greffner został zasądzony na 300 zł. grzywny lub 10 dni aresztu. Niebawem dr. Raczek wniósł drugą skargę przeciwko p. Greffnerowi o to, że w czasie rozprawy sądowej p. Greffner zaczął się odgrażać i pod adresem dr. Raczka wypowiedział słowa; "Ja dr. Raczka muszę zniszczyć." I w tym wypadku podinspektor Greffner został zasądzony na 300 zł. grzywny lub 10 dni aresztu.

Pomiędzy wymienionemi rozprawami odbył się w sądzie powiatowym pierwszy proces przeciwko dr. Raczkowi; który został oskarżony o to, iż pamiętnego dnia przed kawiarnią „Esplanada„ użył słowa „szkieł" czem ubliżył przechodzącemu podinspektorowi Greffnerowi. Na rozprawę zawezwano wówczas niejakiego Feliksa Grzelaka, który zeznał pod przysięgą, iż słyszał to wyraźnie oraz stwierdził, że użył go dr. Raczek. Na podstawie zeznań tego świadka sąd uznał winę dr. Raczka i zasądził go na 50 zł. grzywny. Zasądzony wniósł odwołanie. Wyroku nie przyjął również p. Greffner.

Te dwie rozprawy odwoławcze połączono w jedną, która była kilka dni temu przedmiotem rozważań 4 izby karnej przy sądzie okręgowym w Poznaniu. Przebieg rozprawy przy wielkiem zainteresowaniu publiczności, przedstawiał się według relacyj „Kurjera Poznańskiego" następująco:

„Po przeczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęto badanie świadków. Pierwszy zeznawał Noszczyński, twierdząc że wogóle nie słyszał aby dr. Raczek, idąc 17 listopada 1929 r. w jego towarzystwie, wypowiedział pod adresem podinspektora Greffnera obelżywe słowo „szkieł". Pozatem świadek niczego sobie nie przypomina. Zeznania drugiego świadka, b. aspiranta policji Krasuckiego były rewelacyjne. Stwierdził on najpierw, że zajście, jakie miało miejsce w komendzie w jego obecności, było bardzo groźne. Po wylegitymowaniu dr. Raczka, który jest jego znajomym podinspektor Greffner rzucał najrozmaitsze wyzwiska. Świadek chciał już interwenjować, lecz obawiał się, że przełożony jego w przystępie złości może wydobyć browning lub szablę i zrobi z nich użytek. Dlatego też wszystkiemu spokojnie się przyglądał stojąc nawet na baczność. Krótko po tych wypadkach świadek dziwnym zbiegiem okoliczności stanął przed komisją dyscyplinarną w Warszawie, gdzie go zaindagowano, jak się przedstawia sprawa dr. Raczka w Poznaniu i czy można go zniszczyć. Aspirant Krasucki wystawił dr. Raczkowi bardzo dobre świadectwo. Wówczas inspektor Wróblewski oświadczył, iż jego sprawa (Krasuskiego) jest zależna od sprawy dr. Raczka i w razie wygrania procesu przez dr. Raczka aspirant nie może liczyć na powrót do policji. Tak się też stało, gdyż świadek jest już na emeryturze mimo młodego wieku.

Na tem zakończono pierwszą część rozprawy. Mec. Przestaszewski prosi o zawezwanie świadka Feliksa Grzelaka, który zeznał pod przysięgą, iż dr. Raczek użył słowa „szkieł" Obrońca Raczka mec. Howorka informuje trybunał, że Grzelak jest w tej chwili zagranicą i odsiaduje więzienie w Kolonji jako zwykły oszust międzynarodowy.

Na sali powstaje konsternacja. Mec. Howorka w dalszym ciągu kwestjonuje wiarogodność wymienionego świadka.

Jak się okazuje, swiadek Feliks Grzelak w czasie zajścia pomiędzy podinspektorem Greffnerem i dr. Raczkiem dostał się właśnie pod opiękę policji za notoryczną kradzież i dlatego świadkiem zajścia wogóle być nie mógł.

Trybunał ogłosił uchwałę, mocą której rozprawę odroczono. Następna rozprawa odbędzie się 23 grudnia o godz. 8,30 rano.

—:oo:—

Powyborcze echa

Jak aresztowano kapelana Legjonów ks. Panasia

„Gazeta Grudziądzka" podaje okoliczności, w jakich nastąpiło aresztowanie ks. Panasia na trzy dni przed wyborami.

Ks. Panaś, kandydat „Piasta" w okręgu tczewskim objeżdżał przed wyborami poszczególne miejscowości w okręgu wyborczym, aby uzupełnić wszędzie kartki wyborcze, okazało się bowiem, że sanatorzy przekupywali niejednokrotnie mężów zaufania „Centrolewu", aby kartek nie rozdawali.

Sanacja postanowiła tę akcję, stojącą pod osłoną Konstytucji i dekretu prezydenta Rzplitej, uniemożliwić przez aresztowanie ks Panasia. W czasie, gdy tenże spożywał obiad w Kościerzynie w restauracji Sprady, wkroczyła policja z komisarzem policji Królikiewiczem i zabrała ks. Panasia do więzienia razem z posiadanym przez niego materjałem wyborczym w postaci kilkudziesięciu tysięcy kartek do głosowania. — Na policji spisano protokóły według polecenia komisarza policji, a sędzia śledczy w Kościerzynie p. Gajda doręczył akt oskarżenia, zarzucający ks. Panasiowi cały szereg różnych „zbrodni" jak „zdrada państwa", „nadużycia władzy duchownej" do agitacji „antypaństwowej" w kościele itd.

Ponieważ było to w dniu bardzo dotkliwej słoty i ks. Panaś był przemoknięty do nitki i przeziębiony, przeto prosił, by mu pozwolono wysuszyć ubranie, lecz komis Królikiewicz odmówił mu tego.

Następnego dnia zajechało przed więzienie w Kościerzynie tajemnicze auto, którego numer był zupełnie zalepiony błotem i powiozło ks. Panasia w nieznanym kierunku.

Sprawa ta wywołała duże zaniepokojenie wśród ludności, lecz miejsca pobytu ks. Panasia w pierwszej chwili nie można było wyśledzić, mimo zapewnienia ze strony komisarza Królikiewicza, że ks. Panaś jeszcze w sobotę przed głosowaniem znajdzie się w Grudziądzu, co okazało się zupełnie niezgodne z prawdą.

Rzeczywistość przedstawiała się w ten sposób, że ks. Panasia odstawiono do więzienia karnego w Chojnicach i umieszczono w celi mordercy Kaszubowskiego, skazanego na 12 lat więzienia. Napis Kaszubowskiego z oznaczeniem karygodnego czynu usunięto z celi dopiero na żądanie kś. Panasia.. W celi tej przebywał ks. Panaś przez trzy dni, gdyż dnia 17 listopada odbyła się rozprawa wydziału karnego sądu okręgowego w Chojnicach, który za liczbą I.K. z 160-30 wydał następujące .

POSTANOWIENIE

W sprawie karnej przeciwko ks. Panasiowi o zbrodnię z paragrafu 85, 86 kk. Wydział Karny Okręgowego sądu w Chojnicach na posiedzeniu w dn. 17 listopada 1930 r. po wysłuchaniu prokuratora postanowił: Uchylić postanowienie sądu powiatowego w Kościerzynie z dn. 15.11.1930 r. albowiem kprzeprowadzone dochodzenia nie uzasadniają podejrzenia o jakikolwiek czyn karygodny.

(—) Juński (—) Staruszkiewicz

(—) Chmielewski.

Na skutek tego postanowienia ks. Panaś został wypuszczony na wolność.

Po ciężkich przejściach dni ostatnich ks. Panaś zapadł na zdrowiu.

REKLAMA TO POTĘGA

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

„Nieustający piorun"

Warjat oszukał b. ces. Wilhelma

W tych dniach do berlińskiego zarządu majątków byłego cesarza Wilhelma II, przyszło pismo austrjackich władz karnych z zapytaniem, czy sumę 465 tysięcy marek, a więc, na złote polskie, miljon z dobrym czubem, które otrzymał od byłego cesarza niejaki Karol Schapeller, przeszły przez księgi i kasy owego zarządu? Odpowiedź była przecząca, z czego wynika, że wymienioną sumę cesarz Wilhelm II wypłacił bepośrednio owemu człowiekowi, który okazał się oszustem.

W ten sposób wyszła na jaw sprawa sprawa oszukańcza, w której oszukany, były władca Niemiec, wychodzi z auereolą jeszcze większej naiwności, aniżeli ta, która ozdobiła głowę gen. Ludendorffa z powodu znanej sprawy pewnego „fabrykanta złota".

Rzecz się miała w sposób następujący

Ów Schapeller był sobie przed wojną skromnym urzędnikiem pocztowym w Austrji gdzie go przedwcześnie spensjonowano, jako warjata.

Przez wojnę i w pierwszych latach po wojennych nic o nim nie było słychać dopiero cztery lata temu, Schapeller pojawił się jako bogaty człowiek z Tyrolu, kupił ruiny zamku Aurolzmünster, zaczął je przebudowywać, sprowadzać maszyny, urządzać laboratorjum.

Kto mu dał pieniądze, nikt nie wiedział a tak samo z początku nie wiedziano, co się ma mieścić w zamku. Podejrzewano, że Schapeller jest fałszerzem monet, to znów zbrodniarzem, fabrykującym trucizny, aż wreszcie on sam ogłosił w druku, że jest wynalazcą, który zdołał ujarzmić „siłę międzyplanetarnych przestrzeni", że jest w stanie wykrodukować coś, co nazwał „nieustającym piorunem", a co da takie źródło energji, że przekształci świat cały, rozwiąże wszystkie zagadnienia polityczne, gospodarcze i kulturalne.

Okoliczni chłopi, robotnicy, dostawcy, a nawet architekci i finasiści, z początku wierzyli warjatowi, ale z czasem zaniepokoili się kiedy roboty się mnożyły, a Schapeller zaczął zalegać z wypłatami.

Kiedy suma długów fabrykanta nieustających piorunów dosięgła ćwierć miljona szylingów, zaczęto naciskać na Schapellera, ale on odpowiedział poważnym tonem:

— Prowadzę rokowania z cesarzem Wilhelmem. Przyrzekł mi miljon marek, ale jego ofjcjaliści nie chcą wypłacać całej sumy odrazu. Tem gorzej dla cesarza Wilhelma, bo przy pomocy mojego „nieustającego pioruna" mógłby napowrót zrobić dobrze to, co jako cesarz robił źle!

Wówczas uważano słowa Schapellera za nieprawdopodobne oszustwo, podobnie jak jego nieustający piorun. Ale, obecnie, jak się pokazuje z rachunków, które dostały się do rąk władz śledczych austrjackich po Schapellerze, było o tem coś prawdy, gdyż ten oszust-warjat otrzymał istotnie 465 tysięcy marek od cesarza Wilhelma.

Sam Schapeller, kiedy ziemia stała mu się pod nogami zbyt gorąca, znikł bez śladu pozostawiając w opuszczonym zamku stosy bezużytecznych maszyn, a w okolicy niespełnione nadzieje wierzycieli, który obiecywał że lada chwila przyjedzie z Doorn, Hermina druga żona cesarza Wilhelma i zakończy wszystkie jego kłopoty.

Dr. med.
E. Banaszkiewicz
PIOTRKOWSKA 84. Telefon 118-30
przyjmuje od 4-ej do 7-ej
lekarz-specjalista
w chorobach kobiecych i położnictwie.

Moda tatuowania w Anglji

Motyle, konwalje i gąsienice

Moda tatuowania ciała przeszła z Ameryki, gdzie się jeszcze nie bardzo rozwinęła, na grunt angielski i tu znalazła sobie wymarzone pole działania.

Angielki zwłaszcza przejęły się do tego stopnia, że dziś niema prawie jednej damy z high — life — u, któraby nie tatuowała swego ciała. Najulubieńsze motywy rusunkowe są motyle i pszczoły.

Dalej są bratki, konwalje i gąsienice.

Najulubieńszem miejscem dla tatuowania jest część nogi ponad kolanem. Jedna z dam kazała sobie wytatuować osę na miejscu, gdzie była blizna po operacji.

Pieprzyki, brodawki i t. p. nieusuwalne dotychczas pogrubienia skóry nie bywają już usuwane w drodze chirurgicznej, lecz brane za punkt centralny, dookoła którego tworzy się zapomocą tatuowania rożmaite esy floresy, arabeski, kwiatki i. p.

Tatuowane damy zapewniają swoje nie tatuowane przyjaciółki, że sama operacja tatuowania nie jest bardzo bolesna. Przeciwnie, działanie igły elektrycznej dostarcza nawet bardzo podniecających wrażeń. Drugą dobrą stroną tatuowania jest, że daje się bardzo łatwo usuwać, o ile ktoś tego zapragnie.

Niema więc już żadnego ryzyka, że tatuowanie pozostanie raz na zawsze na ciele. Można już bez żadnych przeszkód kazać sobie wytatuować imię narzeczonego na ręce. Jeżeli się zerwie z nim stosunki, można będzie imię usunąć, a wytatuować nowe.

EDGAR WALLACE 31

Głowa zdrajcy

ROZDZIAŁ XVII

Pan Foss namawia

Pogrążona w kochanym swoim skrypcie, Adela Leamigton siedziała na łóżku z pudełkiem cukierków obok, zadarłszy wysoko kolana i mocno namarszczywszy czoło. Pomimo wysiłków, nie mogła skupić się nad zawiłemi wskazówkami, jakiemi Foss nieodmiennie zaopatrywał stronice swych scenarjuszów. Zwykle dawała sobie radę, dziś jednak, dla tego, czy innego powodu, myśli osobistej natury, zostające całkowicie w związku z nią samą, ia odbiegające od Sztuki, której poświęciła życie — napływało do jej głowy w takiej obfitości, że wiersze rękopisu poczęły wydawać się jej jakby bez sensu, a stronice mimo przeładowania instrukjami, miały znaczenie nie większe od białej ćwiartki niezapisanego papieru.

Kim jest Michał Brixan? — latało jej po głowie. W każdym razie nie odpowiada jej wyobrażeniu o detektywach. Poco tkwi w Chichester, Czyżby?... Spiekła raczka na to przypuszczenie i zagniewała się na siebie. Mało prawdopodobna to rzecz, żeby człowiek, zajęty rozwikłaniem straszliwej zbrodni, mógł siedzieć tylko na jednem miejscu dlatego tylko, żeby byc bliżej Adeli. A jeśli morderca, „Łowca Głów" mieszka gdziesz wpobliżu Chichester? Wypuściła z rąk rękopis na tak straszną myśl...

Głos gospodyni przywołał ją do przytomności.

— Ma pani gościa, pana Fossa.

Zerwała się z łóżka i otworzyła drzwi.

— Gdzież on?

— Zaprosiłam go salonu, — odrzekła gospodyni, traktując Adelę lepiej niż dotąd. Rzecz możliwa, iż wieść o awansie statystki na pierwszą aktorkę rozeszła się po miasteczku, które poczęło interesować się jej losem.

Stał przy oknie, gdy weszła do pokoju.

— Dzień dobry, Adelo, — przywitał ją wesoło. (Dotąd nigdy nie nazwał ją po imieniu).

— Witam pana, — odrzekła z uśmiechem. — Słyszałam, że pan nas opuścił. Smucę się z tego względu.

Foss wzruszył ramionami, bagatelizując sprawę.

— Za małe było pole działania dla mojej pracy — odrzekł.

Zastanawiał się nad tem, czy Michał ge

„FALASHI"

Czarni żydzi w Abissynji

Wśród wielu niespodzianek, które oczekiwały gości przybyłych na uroczystości koronacyjne do Addis Abeba, stolicy Abissynji, znalazła się również jedna, która będzie miała trwalsze znaczenie od wszystkich przemijających sensacyj. Jest nią...e odnalezienie wśród plemion zamieszkujących Abissynję... Żydów!

Już w Afryce południowo — zachodniej zostało odnalezione przez podróżników plemię „murzynów — żydów". Odkrycie czarnych synów Izraela w Abissynji, jest wielką niespodzianką dla etnografów. Noszą oni tam nazwę plemienia „falishi", zamieszkującego te ziemie od niepamiętnych czasów, i wyznających religję Mojżeszową, przechowaną najwierniej poprzez tysiącolecia.

Księgi święte „falashów" spisane są w języków etiopów i zawierają wiele warjantów całkowicie nieznanych w pięcioksiągu Mojżesza.

Historja „czarnych żydów" abissyńskich jest całkowicie nieznana. Uczeni w piśmie twierdzą, iż plemię jeszcze za czasów króla Salomona przybyło z Palestyny o osiadło nad brzegami rzek i w kwitnących oazach. Inna wersja bardzej prawdopodobna głosi, iż „falashi" przybyli do Abissynji z Agiptu po upadku faraonów, a w ciągu następnych tysiącleci liczba ich pomnożyła się dzięki schronieniu, jakie tam znaleźli żydzi wyparci z Palestyny przez Rzymian. Liczebność plemienia „falashi" jest znaczna, sięga ona 50 tysięcy, a sam tym niczem nie różni się od abissyńczyków. Kolor ciała jest brunatny, jedynie rysy są badziej prawidłowe, zdradzając tem samem nieafrykańskie pochodzenie plemienia.

W uroczystościach koronacyjnych „falashi" brali gremjalny udział, a ich pieśni i tańce wyróżniały się całkowicie odrębnym charakterem.

Londyńskie towarzystwo etnograficzne zainterosowane odkryciem „czarnych żydów", wysyła naukową ekspedycję w celu zaznajomienia się z nieznanym dotąd szczepem rodu ludzkiego.

—oo:—:oo—

Zwierzątka ludzkie

Woda na młyn teorji Darwina

Do londyńskiego szpitala przywieziono niedawno trzyletniego chłopczyka o przerażających objawach dzikości. Malec unika towarzystwa innych dzieci, które kąsa i drapie, gdy się doń zbliżają. Wyje, jak zwierzątko, łazi na czworakach i nie znosi odzieży — wszystko, co się nań wkłada, drze na strzępy.

Aby uchronić innych młodych pacjentów, umieszczono „dzikusa" w kącie sali, który odgrodzono kratami. Tam przebywa dziwne zwierzątko ludzkie, którego dotąd nie zdołano ucywilizować.

Z punktu widzenia teorji Darwina pojawianie się podobnych zwierzątek, zrodzonych ze zwykłych ludzi jest przejawem atawizmu. W Indjach natrafiono przed kilku laty na wilczą jamę, w której znajdowały się dwie dziewczynki, wychowane przez wilczycę. Gdy odstawiono je do najbliższego osiedla ludzkiego, nie mogły się one przyzwyczaić do gotowanego mięza, ani do sukienek. Po krótkim czasie zmarły.

W Europie w 17. wieku dwaj chłopcy, zamieszkali w Pirenejach, na kształt kozłów górskich skakali stale na czworakach ze skały na skałę.

Inne znów „małpie dziewczę" ujęte zostało w r. 1751 wSzampanji. Dziewięcioletnia dziewczynka z chyżością wiewiórki wdrapywała się na drzewa i przeskakiwała z gałęzi na gałęź. Z początku nie mogła się przyzwyczaić do gotowanego mięsa, ani do sukienek. twem i surowym mięsem. Po pewnym jednak czasie „zwierzątko ludzkie" straciło swe cechy zwierzęce.

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **porczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

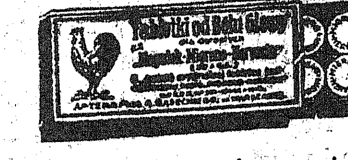

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin" w oryginalnem **opakowaniu Gąseckiego.**

wiedział jej o płatku papieru, doszedł jednak do słusznego wniosku, że nie. Foss osobiście nie przywiązywał większego znaczenia do tego skraweczka, uspokojony tłumaczeniem Grzegorza, które brzmiało, że zakochany w Adeli, chciał rzucić przez okno, (przypuszczał, że będzie otwarte) kwiaty i jakiś prezent. Foss uśmiał się w duchu z jego dziwactwa i obiecał mu tę drobną przysługę. Opowiadanie Knebwortha puścił mimo uszu, jako niedorzeczną i wprost zmyśloną historję melodramatyczną.

— Adelo, niemądrze postępujesz, odrzucając względy takiego człowieka, jak Grzegorz Penne, — rzekł do niej, wnet jednak wyczytał z jej twarzy, że źle się z tem wybrał.— Co to za sens, żeby tak stronić od niego? Jesteśmy ludźmi i, ostatecznie, nic w tem dziwnego, że Penne zakochał się w pani. Niema w tem, mówię, nic zdrożnego. Setki panien bywa na kolacjach z mężczyznami, nie widząc nic w tem żadnej zbrodni. Ja osobiście jestem z nim w dobrych stosunkach i dzisiaj wieczorem w pewnej bardzo poważnej sprawie będę u niego, — chce pani, pojedziemy razem?

Zaprzeczyła ruchem głowy.

— Może w tem nie być nic złego, — odrzekła, — ale nie widzę w tem żadnej dla siebie przyjemności.

— Przecież to bogaty człowiek i wpływowy przytem. Mógłby wyświadczyć pani jakąś przysługę.

— Nie potrzebna mi niczyja obca pomoc oprócz własnych zdolności, — odrzekła. — Omal nie wyraziłam się „talentu", ale to brzmiałoby zą wyniośle. Nie potrzebuję opieki żadnego bogacza. Jeżeli mieć powodzenia bez tego, w takim razie jestem beznadziejną miernotą i pozostanę nią.

Nie ruszał się z miejsca.

— No, dobrze, ułoży się i bez pani, — rzekł wreszcie, — wolałbym jednak mieć w tem jej pomoc. Sir Grzegorz szaleje za panią. Gdyby Mendoza wiedziała o tem, zabiłaby panią.

— Mendoza? Czyżby? Więc ona go zna?

— Z pewnością! Tylko, że mało kto o tem wie. Swego czasu gotów był na wszelkie poświęcenie dla niej, a że była mądra, wyzyskała to. Dziś ma pieniędzy jak lodu, a klejnotami mogłaby zapełnić brylantowy pałac.

Adela słuchała przerażona, nie dając temu wprost wiary, pośpieszył więc zabezpieczyć się przed gniewem Stelli.

ś. † p.

Franciszka z Martynków

DYKOWA

ZMARŁA DNIA 29 LISTOPADA b. r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek t.j. 2 grudnia o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Rzgowskiej Nr. 20 na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogłębieni w nieutulonym żalu

Mąż, córka i synowie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 2 grudnia — **Bibljanny**

TEATRY

Teatr Miejski: — Konto X

Teatr Kameralny: —Pan Lamberthier

Dobry wieczór: — Z ust do ust

Teatr Popularny: — Nad polskim morzem.

Wiadomości bieżące

„Św. Mikołaj u harcerzy"

W dniu 6 b. m. odbędzie się doroczny tradycyjny „Św. Mikołaj" w lokalu Związku Harcerstwa Polskiego Ewangielicka 9.

Kronika policyjna

Trzy zamachy samobójcze

W dniu wczorajszym, w mieszkaniu własnem, przy ulicy 6 Sierpnia 12, 28—letnia Pola Rozenbaum wypiła jakiejś trucizny, w celach samobójczych.

* * *

Tegoż dnia Richter Genowefa, lat 25, zamieszkała przy ul. Rokicińskiej 51, wypiła w celach samobójczych jakiegoś gryzącego płynu.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił desperatce pomocy, pozostawiając ją na miejscu w stanie osłabionym.

* * *

W dniu wczorajszym, przy ulicy Narutowicza, rzuciła się pod tramwaj linji Nr. 7, 35 letnia Zofja Iwańska, w celach samobójczych. Dzięki przytomności motorniczego tramwaj został w porę zatrzymany i Iwańska doznała tylko ogólnych okaleczeń zewnetrznych, nie ponosząc poważniejszego szwanku.

Powodem zamachu samobóczego despe ratki, zamieszkałej przy ulicy Piotrkowskiej 72, były niepowodzenia życiowe.

Niebezpieczeństwo minęło

Koniec powodzi w województwie łódzkiem

Wedle nadchodzących z całego terenu województwa łódzkiego meldunków, niebezpieczeństwo powodzi w woj. łódzkiem stopniowo słabnie.

Ponieważ w szeregu wypadków występująca z brzegów woda podmyla częściowo, uszkodziła lub też zanieczyściła mosty —władze starościńskie zarządziły dokonanie naprawy zagrożonych i uszkodzonych mostów, oraz oczyszczenia przęseł mostowych w wypadkach, gdy na skutek powodzi zostały one zatarasowane przez zwały chrustu, drzewa itd.

W akcji omawianej czynne są oddziały saperów i partje robotników, zorganizowane z pośró tubylczej ludności.

Nie tytoń a bibuła komunistyczna

Przypad :owe odkrycie urzędników Izby Skarbowej

W dniu wczorajszym na linji kolejowej Rokiciny- Koluszki dokonywała w pociągu inspekcji lotna brygada łódzkiej Izby Skarbowej, w poszukiwaniu za szmuglowanym przez granicę tytoniem.

W jednym z przedziałów zauważono jakiegoś młodego człowieka, który na widok urzędników zdradził niepokój. Wobec tego rewidenci zapytali owego osobnika, czy ma jakieś bagaże. Jeden z współpasażerów wskazał na walizkę, większych rozmiarów, która należała do interpelowanego.

W trakcie przeszukiwania walizy, zagadkowy osobnik rzucił się do ucieczki, został jednakże w drzwiach przedziału zatrzymany i odprowadzony na posterunek P.P. na stacji w Koluszkach. Po zbadaniu zawartości walizy okzało się, iż zawiera ona różne broszury o treści komunistycznej. Zatrzymanym okazał się 24 letni Mojżesz Glass, kurjer komunistyczny, pochodzący z Zawiercia.

PRAWO I SĄD

Za symulowanie choroby w wojsku

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu wojskowego w Łodzi zasiadł 23-letni Zygmunt Łojszczyk, szeregowiec 18 p.p. w Skierniewicach; oskarżony o samouszkodzenie się. w celu uchylenia się od służby wojskowej.

Po wysłuchaniu mowy prokuratora Trapczyńskiego i obrońcy sąd udał się na naradę poczem ogłosił wyrok, skazujący Łojszczyka na 6 miesięcy więzienia (p)

Za szerzenie komunizmu

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadły dwie młode kobiety 20-letnia Pesa Prochownik i 20-letnia Frajndla Weber; oskarżone o działalność komunistyczną.

Rozprawie przewodniczył sędzia Łoziński w asystencji sędziów Jesionowskiego i Maurera. Oskarżał prokurator Deczyński. Bronił adw. Konczyński.

Sąd po zbadaniu świadków i naradzie ogłosił wyrok, mocą którego obie podsądne zostały skazane po 1 roku domu poprawy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (p)

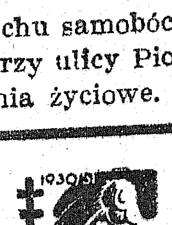

CHCESZ POMÓC W WALCE
Z NAJWIĘKSZYM WROGIEM LUDZKOŚCI?
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ
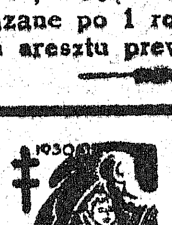

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś wtorek i dni następne doskonała, współczesna komedja R. Ostereeichera „Kon to X"

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek, środa i czwartek trzy ostatnie powtórzenia cieszącej się zasłużonem powodzeniem wybornej sztuki Verneuil'a „Pan Lamberthier" z Horecką i Żyteckim. Ceny najniższe.

TEATR POPULARNY

Dziś, wtorek i dni następnych bawić będzie publiczność arcykomiczna, przemiła komedja polska J. Rączkowskiego Nad polskiem morzem". Ceny zniżone.

PRZEZ RADJO

WTOREK 2 grudnia 1930 roku

12.05 Transmisja poświęcenia fabryki Philipsa w Warszawie

12.50 Muzyka z płyt gramofonowych

15.35 „Chwilka lotnicza" (Kobiety w lotnictwie) — red. Z. Trzcińska Kosterbina

15.50 Odczyt rządowy

16.15 Muzyka z płyt gramofonowych

17.15 „Wileńsko — nowogródzka skarbnica zabytków" — p. St. Lorenz. Transmisja z Wilna

17.45 Koncert popularny symfoniczny w wyk. Ork. Filharmonji pod dyr. Ozimińskiego

19.10 Giełda rolnicza

19.25 Muzyka z płyt gramofonowych

19.35 Prasowy Dziennik Radjowy

19.50 Transmisja z Opery Warszawskiej „Lakme" Delibes'a.

Po transmisji i komunikatach — retransmisja ze stacyj zagranicznych

KĄCIK PRAWNICZY

Kara za krzywoprzysięstwo

Do 10 lat cięż. więzienia

Oprócz innych środków dowodowych istnieje tak w procesie cywilnym jak i karnym dowód ze świadków i biegłych, którzy zasadniczo zeznawają pod przysięgą. W procesie cywilnym istnieje pozatem dowód z przysięgi stron, czy to powoda czy też pozwanego, którzy składają przysięgę na prawdziwość względnie nieprawdziwość pewnego określonego faktu,

Każdy świadek powołany do składania zeznań przed sądem, obowiązany jest przedewszystkiem zjawić się osobiście w oznaczonym terminie. Nieusprawiedliwiona nieobecność powołanego świadka pociąga za sobą nałożenie na świadka, grzywny i kosztów spowodowanych niestawiennictwem a pozatem przymusowe doprowadzenie świadka do następnej rozprawy.

Każdy świadek ma obowiązek zeznawania przed sądem Od tego obowiązku mogą uchylić się tylko pewne osoby, w ustawie szczegółowo określone, bądź to ze względu na bliskie pokrewieństwo i powinowactwo ze stronami względnie oskarżonym, bądź ze względu na zachowanie tajemnicy urzędowej zawodowej i tp. Wszyscy świadkowie zeznają pod przysięgą.

W procesie cywilnym zaprzysiężenie świadka następuje po przesłuchaniu a w procesie karnym przed przesłuchaniem. W niektórych wypadkach zaprzysiężenie świadka zależy od decyzji sądu Przysięga odnosi się również do zapodań świadka co do jego stosunków osobistych jak nazwiska, zawodu, wieku i t. p. Przed przesłuchaniem każdy świadek zostaje pouczony o przysługującem mu ewent, prawie odmowy zeznań jak również o znaczeniu i ważności przysięgi.

Odpowiedzialność za fałszywe zeznania pod przysięgą jest bardzo ciężka Swiadek odpowiada nietylko za świadomie fałszywe zeznania lecz również za fałszywe zeznania złożone z niedbalstwa, to znaczy wtedy, gdy jego zeznania fałszywe spowodowane zostały brakiem dostatecznego zastanowienia i namyślenia się na złożonem zeznaniem.

Fałszywa przysięga powoduje ciężką karę dla osoby, która popełniła krzywoprzysięstwo, Kara ta wynosi do 10 lat ciężkiego więzienia za każdy wypadek krzywoprzysięstwa. Najniższa kara wynosi 1 rok ciężkiego więzienia a może zostać złagodzona tylko w wypadkach okoliczności łagodzących. Niższą karę zna pozatem ustawa karna tylko przy fałszywej przysiędze złożonej z niedbalstwa.

Taka sama odpowiedzialność karna spotyka również biegłych, którzy składają fałszywe orzeczenia rzeczoznawcze a przedewszystkiem także strony, to znaczy powoda, lub pozwanego w procesie cywilnym, którzy złożą fałszywą przysięgę.

Na równi z krzywoprzysięstwem popełnionem prze sądem stoi złożenie fałszywego zeznania pod przysięgą lub zapewnienia w miejsce przysięgi przed każdą inną władzą, powołaną do odbieranin przysiąg lub zapewnień w miejsce przysięgi. Mamy tutaj na myśli przedewszystkiem władze skarbowe.

Przy skazaniu za krzywoprzysięstwo Sąd orzeka również utratę obywatelskich praw honorowych na pewien okres czasu a ponadto trwałą utratę zdolności skazanego do zeznawania poo przysięgą w charakterze świadka lub biegłego.

WYSTAWA PRZEMYSŁU CHAŁUPNICZEGO

Odbędzie się w Warszawie w styczniu 1931 r.

W styczniu 1931 roku ma się odbyć w Warszawie Wystawa wyrobów, produkowanych przez chałupników, organizowana przez Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wystawa Pzzemysłu Chałupniczego jest pierwszą tego rodzaju Wystawą, która będzie miała dla rzemiosła i chałupnictwa kolosalne znaczenie i po raz pierwszy zapozna szeroki ogół społeczeństwa polskiego ze stanem i przejawami przemysłu chałupniczego na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu rozpoczęła już pracę w kierunku zebrania jak największej ilości materjałów, ilustrujących system pracy chałupniczej oraz panujące przy niem płace i czas pracy. Ponadto Izba Rzemieślnicza zbiera eksponaty i dokłada wszelkich starań, aby wyroby przemysłu chałupniczego z terenu Województwa Łódzkiego były możliwie jaknajlepiej reprezentowane.

W tym celu delegaci Izby odbyli już cały szereg konferencji z przedstawicielami chałupnictwa, t. zn. z nakładcami i z chałupnikami oraz z przedstawicielami zainteresowanych Cechów w Łodzi i różnych ośrodkach przemysłu chałupniczego jak: w Brzezinach, Turku, Kurnosice.

W porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu Izba Rzemieślnicza w Łodzi pragnie zaprezentować na wspomnianej Wystawie w pierwszym rzędzie chałupnictwo, panujące w krawiectwie, szewctwie, bieliźniarstwie i przemyśle dzianym.

—:O:—

Kupiectwo a reklama

Oświetlanie okien wystawowych

Przechodząc wieczorem, a specjalnie w niedzielę, ulicami w Łodzi zauważyć można szereg błędów w oświetlaniu okien wystawowych, świadczących przypuszczalnie o niedocenianiu przez właścicieli sklepów ich znaczenia w przedsiębiorstwach handlowych. Tymczasem pamiętać należy. iż okna wystawowe odgrywają bezsprzecznie doniosłą rolę w handlu, pracują dla kupców zawsze — w dzień, wieczorem i w nocy. Powinno się więc dbać o ich wygląd estetyczny.

Wiemy aż nadto dobrze, jak fatalną jest dzisiaj sytuacja gospodarcza kupiectwa kujawskiego, ale uwazamy, iż dla wzmożenia obrotów handlowych wskazanem byłoby co pewien czas np. co dwa tygodnie; zmieniać dekorację wnętrz okien wystawowych, w celu wywoływania wśród przechodniów ciągle nowego i coraz większego zainteresowania swoją firmą, Niestety starania te stają się w pewnej mierze bezskuteczne, ponieważ kupcy częstokroć zamało uwypuklają przyciągający wpływ światła na przechodniów, popełniając przytem błędy, które mszczą się na ich obrotach. Nie można bowiem umieszczać źródeł światła w oknach wystawowych na środku sufitu lub też umieszczać zwieszających się lamp, ponieważ oświetlają one niepotrzebne ulice oraz oślepiają wzrok przechodniów. Właściciele sklepów, płacąc drogo za prąd elektryczny, powinni oświetlać tylko przedmioty, znajdujące się w oknie wystawowem, nie zaś ulicę.

Zródła światła muszą być umieszczone blisko szyby, u góry okna wystawowego za zasłoną od strony ulicy, w odpowiednich oprawach (reflektorach), skierowywujących światło na wystawę.

Należy bezwzględnie unikać w oknach wystawowych luster, ponieważ odbijają one w sobie ciemną ulicę i rażą wzrok. Z tych samych względów żarówki rurkowe powinno się umieszczać za listwami. Pozatem należy dołożyć starań, by lampy z wewnątrz sklepu nie były widoczne dla publiczności, oglądającej wystawy, oraz aby nie zachodziło zjawisko odbijania się źródeł światła w szybach tylnych ścian okna wystawowego czemu można zapobiec, osłaniając je w wieczór zasłonami, rozsuwalnemi za dnia, Okna wystawowe wyodrąbnione od sklepu i otoczenia, odgrywać powinny podobną rolę jak scena w teatrze.

Należycie oświetlone okna wystawowe skierowują uwagę przechodniów, zmuszają ich do zatrzymania się przy wystawach i obejrzenia wyłożonych w nich przedmiotów zachęcają do kupna oraz przyczyniają się istotnie do zwiększenia obrotów kupieckich, co w nadchodzącym okresie przedgwiazdkowym przynieść może kupiectwu bardzo dobre wyniki.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

Wszelkie
zioła lecznicze
świeżego zbioru najtaniej poleca
SKŁAD **B. PILC** APTECZNY
Plac Reymonta 5|6, tel. 187-00

KAROL FOLKIERSKI
INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY
Al. Kościuszki 3, I p.
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo
Plany przyłączeń do sieci kanal.
Porada prawno-administr. w sprawach technicz

Skład futer
I ZAKŁAD KUŚNIERSKI
J. SZWARCMAN
NARUTOWICZA 42
(sklep frontowy) **telef. 166-31**
poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach **wyjątkowo niskich** i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
P.P. urzędnikom państw. udzielam rabatu.

Dr. med.
CZESŁAW
Rostkowski
HOMEOPATA
powrócił
przyjm. od 10—12 rano przy Aptece **Główna 5**, tel. 151-28
i od 3—7 wiecz. przy ul. **Anny 19**, tel. 172-80

KAFLE
drzwiczki hermetyczne **gwarantowane** piecyki kociołki, rury płyty i ruszty **ognioodporne** poleca po cenach fabrycznych.
JAN ŁAWACZ
Sienkiewicza 30 tel. 190-30

WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyścielane, hygieniczne sprężyn. „PATENT" do meblowych łóżek
WYŻYMACZKI ameryk
UMYWALKI,
KRZESEŁKA dziecinne
Na dogodnych warunkach **w fabrycznym składzie**
„DOBROPOL"
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61
w podwórzu

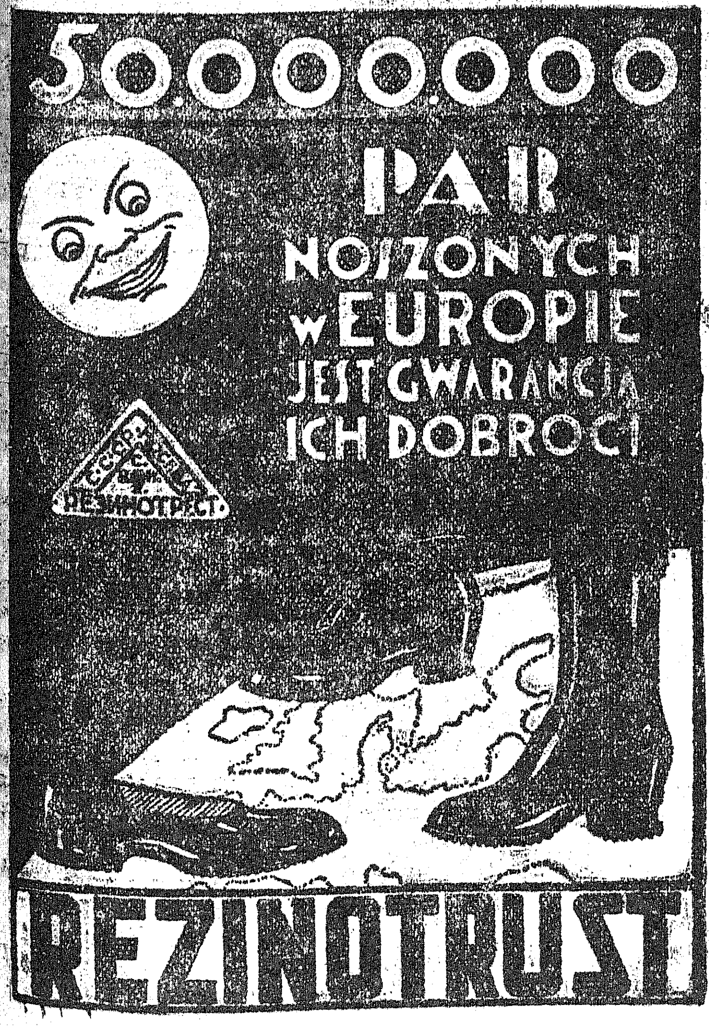

SKLEP
KAZIMIERY Zielonko
Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Używajcie
wyłącznie do szycia
Nici „Marynarz„
Władysław SUWALSKI
Wytw. Nici „Marynarz"
Wólczańska 109

TANIO! **Futra** TANIO!
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
J. Opatowski
Kilińskiego 184, tel. 154-95
Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17

INSTRUMENTY Muzyczne
najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycz.
FELIKSA BONIEWICZA
Łódź, ul. Targowa Nr. 38
dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwo.

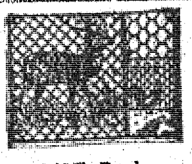

DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz" do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź. Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

UWAGA! UWAGA
Państwowi urzędnicy-czki
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!
Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanteryjne swetry, śniegowce kalosze poleca firma
KREDYT" Nawrot 15 1 p

GŁUCHOTA
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki — k. Krakowa 126

Na wypłatę
Palta dam. męs. i dziecinne
SWETRY
OBUWIE
BOTY i KALOSZE
Piotrkowska 37
III. wejście I piętro

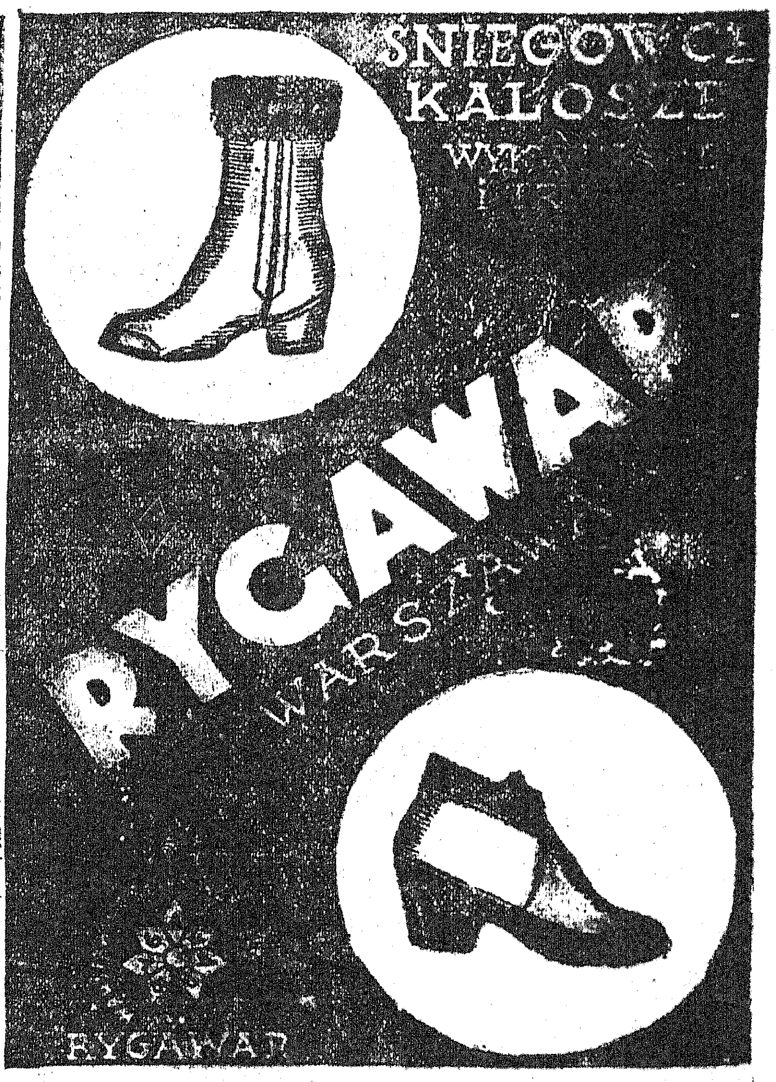

SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN
KAROL KOISCHWITZ
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 67. Tel. 154-78
poleca
PIANINA

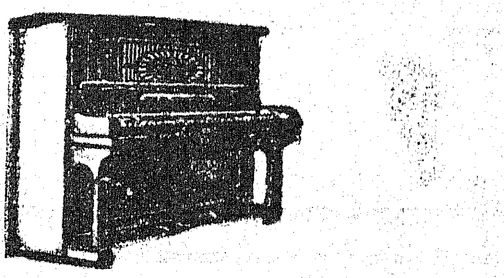

w wielkim wyborze firmy
B. Sömmerfeld, Bydgoszcz
Największa w Polsce Fabryka pianin
Dostawca Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach

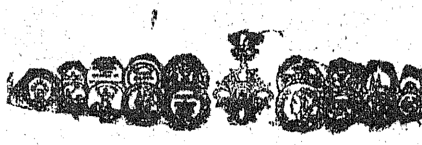

jedno z dalszych uznań:
Uważam sobie za miły obowiązek wyrazić uznanie za dostarczenie mi pierwszorzędne pianino marki B. Sommerfeld. Pianino to odznacza się pięknym, głębokim, bardzo śpiewnym tonem i przy jemną grą. Stwierdziłem z prawdziwym zadowoleniem, że pianino marki „Sommerfeld" dorównują pod względem dźwięku jak i nadzwyczajnego mechanizmu najlepszym zagranicznym fabrykatom, wobec czego mogę takowe reflektantom gorąco polecić.
Dyr. J. Zwierzchowski

Reklama to potęga

ZAWODOWE
KURSY KIEROWCOW SAMOCHODOWYCH

Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35

Kurs rozpocznie się 2 grudnia

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyśpiesza naukę

Specjalny komplet dżentelmeński.

Kancelarja szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Szpitala **„Kochanówka"** ogłasza

przetarg ofertowy na przewóz pół miljona cegieł

(Polesie Konstantynowskie) do Kochanówki.

Oferty należy składać do 10 grudnia 1930 r. w zapieczętowanych kopertach pod adresem Szpitala KOCHANÓWKA w biurze Szpitala, lub w biurze Tow. Akc. „ELIBOR" w Łodzi, ul. Kilińskiego 70, gdzie można otrzymać bliższe informacje.

KOKS Gòrnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Koksowych **„GOTTHARDA"** poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

„ELIBOR"

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,
Tel. 101-73

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

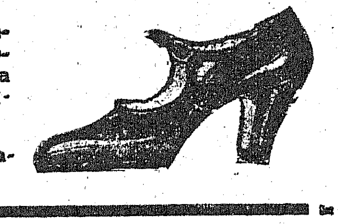

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materjałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki

DRZEWKA OWOCOWE, JAGODOWE, PARKOWE

róże w wielkim wyborze najlepiej sadzić jesienią

——— poleca ———

Leon Kołaczkowski (ojciec)

ZAKŁAD OGRODNICZY
Łódź, ul. PRZĘDZALNIANA 86, tel. 115-02
(róg Napiórkowskiego) Dojazd tramw. Nr. 3

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93

Lecz. diatermią. Elektroterapją od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
w niedzielę od 9—1 p.p.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyńcze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Sypialnie, garderoby, łóżka, sprzedaje zakład stolarski Kaczorowskiego Zgierska 130, Jasna 6
1504—2

3 stoły walcy młyńskich w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania ul. 28 p. Strzelców Kan. 47 Pachnowski 1516—3

Posady i prace

POTRZEBNA zdolna panna do szycia ul. 6-go Sierpnia 6 m. 17 Zgłaszać się od 5—7 1522—2

Zagubione dokum.

IGNACY Gąsiorowicz zagubił wyciąg z ksiąg stałej ludności gm. Mazew pow. Łęczycki

Różne

SAMOTNY, posiadający Zł. 1000 gotówki może otrzymać posadę, mieszkanie, światło opał Zgłoszenia Andrzeja 44 biuro

PRZYBŁAKAŁ się pies wilczej rasy Wiadomość Nowe Chojny ul. Bratnia 8 Aleksander Mórawiak
1520—3

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38

(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wode

Potrzebny nocny stróż

który zna służbę nocną i nakręcanie zegarów, — jest uczciwy i ma dobre świadectwa. Zgłaszać się mogą do fabryki Juljusza 18 od godz. 6,30 wieczorem — tylko tacy, którzy zamieszkują w tej okolicy
1524—1

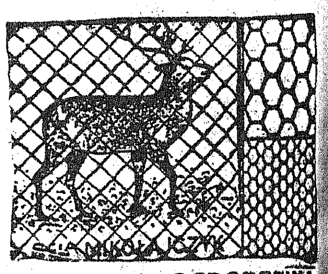

DRUCIANE OGRODZENIA
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedź. do filtrów „Rabitz" do robót betonowych wyrabia i poleca:
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
Telefon 191-85

NA WYPŁATY! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe. Eleganckie płaszcze damskie z futrzanemi kołnierzami, palta, ubrania męskie, swetry, pulowery, boty, chustki, biały towar i moc innych artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki tylko u Leona Rubaszkina Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu

Reklama to potęga

Co i Gdzie Kupić na Gwiazdkę???

polecamy miłym Paniom w dużym wyborze najmodniejsze

Resztki na Suknie od 5 do 25 zł.

A mianowicie: muśliny, jedwabiki, wełny, georgety, tweedy i wiele innych materjałów, oraz płótna, obrusy i ręczniki

Ładnie, Odpowiednio i TANIO

M. Bryl Piotrkowska 58

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad.
„Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego Red. odpow. Walerjan Żuchowski